

Prawo źle pilnuje naszych danych

WYROK | Rozprawa sądowa odsłoniła kulisy działania firm przetwarzających nie do końca zgodnie z przepisami nasze dane osobowe.

DANUTA FREY

Dane osobowe matek, które właśnie urodziły dziecko, dane dzieci oraz ich ojców do kwestionariusza Programu Edukacji Zdrowotnej zbierała dla spółki z o.o. Acxiom z Warszawy firma z Bydgoszczy Piękne Narodziny. Spółka oferowała je następnie innym firmom zainteresowanym sprzedażą swoich produktów i usług.

Ułomne klauzule

– Niezbędnym warunkiem przekazania danych z kwestionariusza do bazy elektronicznej spółki była zgoda matek – wyjaśniał Naczelnemu Sądowi Administracyjnemu adwokat Jan Byrski, pełnomocnik Acxiom. – Gdy zgody nie podpisało żadne z rodziców, ich danych nie wprowadzano do bazy spółki i nie udostępniano współpracującym firmom – mówił. – W razie zgłoszenia sprzeciwu bądź wycofania zgody przez matkę i jej partnera informacje przechowywano w bazie danych wycofań. Zgodnie z art. 23 ust. 1 pkt 5 ustawy o ochronie danych osobowych można przetwarzać dane bez zgody osób, których dotyczą, gdy jest to niezbędne dla prawnie usprawiedliwionych celów realizowanych przez administratorów danych. Takimi celami

były tu rozwój produktów i usług, analiza i badanie, marketing.

Kontrola generalnego inspektora ochrony danych osobowych ujawniła klauzule zgody, podpisane tylko przez matkę, tylko przez jej partnera albo w ogóle niepodpisane.

– GIODO nakazał usunięcie takich danych. Gdy zgody nie ma lub została cofnięta, lub też zgłoszono sprzeciw, nie wolno ich przetwarzać w żaden sposób – mówił podczas rozprawy kasacyjnej w NSA radca prawny Piotr Wójcik, pełnomocnik GIODO. – Spółka musi też zapewnić możliwość udzielenia bądź nieudzielenia odrębnej zgody na każdy z celów wymienionych w klauzuli zgody.

Iluzoryczna ochrona

Wojewódzki Sąd Administracyjny w Warszawie oraz Naczelnny Sąd Administracyjny oddaliły skargi spółki. Sędzia NSA Małgorzata Borowiec powiedziała, że klauzula zgody na przetwarzanie danych osobowych musi jasno określać, o jakie dane chodzi, o jakie ich przetworzenie, i do jakich celów. Spółka nie mogła ich przetwarzać na podstawie art. 23 ust. 1 pkt 5, czyli w prawnie usprawiedliwionych celach. Trzeba wtedy wykazać, że chodzi o taki właśnie cel i że przekazanie danych jest niezbędne.

OPINIA

Grzegorz Sibiga

Instytut Nauk Prawnych PAN

DLA „RZ”



MATERIAŁ PRASOWY

Oświadczenie zgody na przetwarzanie danych osobowych stanowi najpełniejszy wyraz autonomii informacyjnej osoby fizycznej. To ona decyduje o tym, kto, w jakim celu i zakresie przetwarza jej dane. W tych elementach oświadczenie powinno być w pełni czytelne dla składającego. Dlatego niedopuszczalna jest taka interpretacja przepisów, która przedsiębiorcy (administratorowi danych) występującemu o zgodę pozwala dalej przetwarzać dane osobowe dla swojego usprawiedliwionego celu, pomimo braku jej uzyskania lub cofnięcia. Przedsiębiorca nie będzie mógł się również skutecznie powołać na niejasne dla podmiotu, którego dane dotyczą, elementy treści oświadczenia.

– Ochrona danych osobowych bywa iluzoryczna i wymaga reformy – mówi Katarzyna Szymielewicz, prezes Fundacji Panoptykon. – Należałoby wyraźnie określić pojęcie prawnie usprawiedliwionego celu administratora danych i wykluczyć z tej kategorii marketing na rzecz innych podmiotów. Firma nie powinna sama decydować, jak jest obecnie, na ile przetwarzanie danych służy jej prawnie usprawiedliwionym celom, a jednocześnie nie narusza istotnych interesów podmiotów danych. Odrębny problem to skuteczna egzekucja nowych przepisów o ochronie danych osobowych. W kraju działa wiele firm zagranicz-

nych, powinny one podlegać jurysdykcji polskich organów, w szczególności GIODO. Fundacja Panoptykon rekomenduje prostą zasadę: jurysdykcja ze względu na osobę, której dane dotyczą, a nie siedzibę firmy. Potrzebne są również surowe kary za naruszenie zasad ochrony danych osobowych. Jak proponuje Komisja Europejska, do wysokości 5 proc. globalnego obrotu. Same nakazy czy zakazy wydawane przez GIODO nie robią wrażenia na dużych firmach, a ryzyko zastosowania takiej sankcji będzie odstraszać – dodaje prezes Fundacji. ©

sygnatura | OSK 1760/13
akt